

LesKi, Ulotny

Kruszy lody
Dmucha w żar
Generuje w czaszce skwar
W cumulusy myśli śle
Gałkom ocznym wszywa mgłę

Mógłbym twoim słońcem być
Spinać zmierzch i świt

Ale jestem, jestem powietrzem
Nie wiem, nie wiem co lepsze
Jestem lotnym istnieniem
I już się nie zmienię

Obsesyjnie wsysa tlen
Gasi płomień jednym tchem
Czasem płacze ścieżki dusz
Wywołując żar i mróz

Mógłbym twoim słońcem być
Scalać zmierzch i świt

Ale jestem, jestem powietrzem
Nie wiem, nie wiem co lepsze
Jestem lotnym istnieniem
I już się nie zmienię

Ale jestem
Jestem /5x
Ale jestem
Jestem